

MOSKWA (PAP) Robotnicy zakładów konstrukcji stalowych w Dniepropetrowsku otrzymali zamówienie na wyprodukowanie konstrukcji stalowej szkieletu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Zamówienie obejmuje produkcję 22.000 ton konstrukcji, z czego 4,5 tysiąca ton wyprodukowane zostało jeszcze w roku bieżącym.

Robotnicy Zakładów Dniepropetrowskich zobowiązali się na cześć XIX Zjazdu WKP(b) wykonać zamówienie dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie przed terminem.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Wojewódzkiego

Rok V

Bydgoszcz, wtorek 9 września 1952 r.

Nr 216 (1282)

Załogi 9 wielkich zakładów produkcyjnych WITAJĄ CZYNNEM program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b)

Do sprawnego przeprowadzenia przewozów jesiennych wzywają kolejarzy całego kraju załogi węzła bydgoskiego PKP

W odpowiedzi na ogłoszenie programu wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), załogi 9 wielkich zakładów pracy podjęły w dniu 8 bm. cenne zobowiązania produkcyjne.

Są to załogi: huty „Bobrek“, Nowej Huty, Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie, kopalni „Paweł“, Zakładów im. Dymitrowa w Warszawie, WĘZŁA KOLEJOWEGO BYDGOSZCZ, ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi, Zakładów Chemicznych im. 1 Maja w Raciborzu i elektrowni „Wiktoria“ w Walbrzychu.

Weszwały one masy pracujące Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aby swe zrozumienie ogromnej wagi obywatelskiego wydarzenia poparły czynem.

Zobowiązania załogi węzła kolejowego w Bydgoszczy

Niech żyje Front Narodowy!
Niech żyje Bolesław Bierut!
Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Konstytucja!
Niech żyje Choraży Światowego Obozu Pokoju Józef Stalin!

Tymi okrzykami witają kolejarze węzła bydgoskiego czytane przez przewodniczącego Oddziału ZKK Bydgoszcz Leona Najdka, słowa programu wyborczego Frontu Narodowego.

Zebrali się w pięknie udekorowanej świetlicy ZKK, aby podsumować zobowiązania, które omawiane były już od kilku dni we wszystkich służbach węzła bydgoskiego. Zebrali się, aby powziąć postanowienie uczczenia czynem produkcyjnym XIX Zjazdu WKP(b) i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ponad stołem prezydał, przy którym siedzą przewodniczący pracy węzła PKP, przedstawiciele partii, ZMP i ZKK, widać portrety Józefa Stalina i Bolesława Bieruta.

„Zespoleni i jednością w rozumieniu naczelnych potrzeb Ojczyzny przedstawiamy narodowi wspólny program wyborczy Frontu Narodowego“ głosi wielki napis.

Na sali rozwieszono są transparenty. Na jednym z nich czytamy słowa: „Bedziemy umacniać Front Narodowy w walce o wszechstronny rozwój Ojczyzny“.

To hasło wzięli sobie kolejarze bydgoscy do serca i wzywają wszystkich kolejarzy w kraju, aby w ślad za nimi podejmowali kompleksowe zobowiązania podniesienia na wyższy poziom pracy węzłów PKP.

Gdy tow. Najdek kończy czytać program wyborczy Frontu Narodowego, sala drży od okrzyków na cześć Frontu Narodowego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Orkiestra kolejarzy gra hymn narodowy.

Następnie technik z Parowozowni Bydgoszcz-Główna Wiktor Neufeld odczytuje uchwałę załóg węzła bydgoskiego, które postanowiły zwycięsko wykonać swe zadania w tegorocznej kampanii przewozów jesiennych.

Radziecka delegacja rządowa przybyła do Sofii

SOFIA (PAP) Do Sofii przybyła delegacja radziecka, która weźmie udział w uroczystościach z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Bułgarii z niewoli faszystowskiej. Na czele delegacji radzieckiej stoi przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej RFSRR N. Tarasow, w skład delegacji wchodzi: gen. - pułk A. Hreczko i ambasador radziecki w Bułgarii M. Bodrow.

Na dworcu w Sofii radziecką delegację rządową powitali premier i se-

Odświeżenie pomnika Marsz. Tołbuchina w stolicy Bułgarskiej Republiki Ludowej

SOFIA (PAP) W Sofii odbyła się uroczystość odświeżenia pomnika Marszałka Związku Radzieckiego Tołbuchina, pod którego dowództwem wojska radzieckie wyzwoliły Bułgarię z niewoli faszystowskiej. W uroczystości wzięli udział wicepremier Raiko Damianow i Ivan Michailow, minister Obrony Narodowej gen. - pułk P. Panczewski, attache wojskowy ZSRR w Bułgarii gen. - lejtnant Emelianow, przewodniczący sofijskiej Rady Na-

rod polski wybierze najfianiejszych synów klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i inteligencji do Sejmu. Wybory będą ważnym wydarzeniem politycznym w życiu naszego narodu przyczynia się one do dalszego umocnienia naszego państwa ludowego będą potężnym ciosem zadaniem wsteczniactwu, reakcji przyczynia się do dalszego scentowania naszego narodu w marszu do socjalizmu.

Wielkie są osiągnięcia mas ludowych Polski, prowadzonych przez Partię do socjalizmu wychowanych przez Partię i Przewodniczącą Partii Towarzysza Bieruta w duchu umiłowania Ludowej Ojczyzny w duchu ofiarnej pracy dla sprawy socjalizmu, dla sprawy pokoju. Osiągnięcia te znalazły swój wyraz w Wielkiej Karcie narodu polskiego — w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W walce i w pracy nad realizacją osiągnięć narodu polski zespała się i jednoczy pod przewodnictwem klasy robotniczej w ogół nonarodowym frontie walki o pokój i Plan 6-letni.

Do wyborów naród polski pójdzie zjednoczony we frontie ogólnonarodowym, zjednoczony wokół programu Frontu Narodowego. Jest to program wyrażający interesy i dążenia najszerzych mas pracujących naszego kraju, program umocnienia niepodległości i rozwoju sił Polski, rozkwitu, świetności naszej Ojczyzny, podniesienia dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Realizacja tego programu wymaga wysiłku i pracy całego narodu, wymaga walki przeciwko niedobitkom reakcji i obcym agentom.

Naród polski na czele z klasą robotniczą okaże swe pełne poparcie dla tego programu nie tylko głosami w wyborach ale i czynem produkcyjnym, walcząc o realizację zadań planu gospodarczego roku 1952 we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej.

Do czynu produkcyjnego staje polska klasa robotnicza również dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b), Partii Lenina i Stalina, pod której kierownictwem zbudowany został w Związku Radzieckim socjalizm, a która obecnie prowadzi narody radzieckie do komunizmu. Partia ta z Wodzem narodów radzieckich i proletariatu całego świata — Stalinem na czele — pokazuje masom ludowym, jak należy walczyć o szczęście ludzi pracy, o socjalizm, o trwały pokój. Z XIX Zjazdu WKP(b), który będzie wielkim wydarzeniem międzynarodowym, czerpać będzie „luka klasa robotnicza wszystkich krajów, wszyscy walczący przeciwko wyzyskiwaczom i podlegaczom wojennym, wszyscy bojownicy o pokój i socjalizm.“

XIX Zjazd WKP(b) stanowi kontynuację dzieła poczętego w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, której 35 rocznicę święcić będą narody radzieckie i klasa robotnicza całego świata w roku bieżącym.

Do czynu produkcyjnego staje klasa robotnicza na czele całego narodu świadoma, że przyjaźń ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR stanowią ogromne źródło siły i zwycięstw naszego narodu w walce o budowę socjalizmu w Polsce, o zwiększenie wkładu naszego narodu w prowadzoną na całym świecie walkę o postęp i pokój.

Kolejarze polscy uczczą wybory do Sejmu i XIX Zjazd WKP(b) sumiennym przygotowaniem i należytych przeprowadzeniem przewozów jesiennych oraz pełnym przygotowaniem się do pracy w warunkach zimowych. Wymaga to usprawnienia pracy wszystkich ogniw naszego kolejnictwa, podniesienia wydajności

pracy, wzmocnienia dyscypliny pracy.

My, pracownicy węzła kolejowego Bydgoszcz, w odpowiedzi na ogłoszony program wyborczy Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego podejmujemy na okres do końca roku następujące zobowiązania produkcyjne:

1 Drużyny manewrowe i pracownicy stacji Bydgoszcz Główna zobowiązują się:

Skrócić średni postój wagonów na stacji o 20 proc. w stosunku do tegoż okresu r. ub.;

wykonywać plan rozformowywania i formowania pociągów w 100 proc.; utrzymać regularność biegu pociągów towarowych co najmniej w 93 proc. i pociągów osobowych co najmniej w 98 proc.;

pociągi z próżnych węglarek wysyłać należyście sformowane i bez usterek technicznych;

realizować planową obsługę bocznice co najmniej w 94 proc.; przerabiać na każdą godzinę pracy parowozu manewrowego o 1 wagon więcej, niż w tym samym okresie r. ub.;

zapewnić sprawną i bezawaryjną pracę węzła.

2 Drużyny konduktorskie stacji Bydgoszcz-Główna zobowiązują się nie dopuścić do opóźnień z ich winy, bądź usterek w kursowaniu obsługiwanych przez nich pociągów towarowych i pasażerskich.

3 Pracownicy Ekspedycji Towarowej Bydgoszcz-Główna zobowiązują się zwiększyć statystyczny załadunek wagonów zbiorowych o 0,1 tony w stosunku do sierpnia br. Nie dopuścić do ładowania przesyłek całowagonowych poniżej norm ładunkowych poprzez odpowiednie instruowanie klientów. Awizować przesyłki wagonowe co najmniej na 4 godziny przed podstawieniem na punkty ładunkowe. Rozszerzyć godziny pracy ekspedycji towarowej od godziny 6 do 20 i wzwąć klientów do przyjmowania awiz w tych godzinach. Wylimitować opóźnienia pociągów towarowych z winy służby handlowej.

4 Maszyniści Parowozowni Bydgoszcz-Główna zobowiązują się: Wylimitować w okresie między naprawami i przeglądami okresowy mi wszelkie naprawy bieżące; zmniejszyć zużycie węgla na 1000 brutto-tonom o 7 proc. w stosunku do tego okresu r. ub.

5 Rewidentnicy wagonów zobowiązują się zmniejszyć ilość wagonów wyłączonych do napraw o 20 proc. w porównaniu do przeciętnej z ostatnich trzech miesięcy br. poprzez stosowanie napraw wagonów bez wyłączenia ich ze składu pociągów.

6 Maszyniści Parowozowni Bydgoszcz-Wschód zobowiązują się: zwiększyć ciężar pociągów zbiorowych o 10 proc. w stosunku do norm przewidzianych dla danej serii parowozów; zmniejszyć zużycie węgla na 1000 brutto-tonom o 11 proc. w stosunku do tegoż okresu r. ub.

7 Dyspozytorzy węzła Bydgoszcz-Główna zobowiązują się zapewnić formowanie pociągów o bracie odpowiednim do zobowiązań maszynistów.

8 Pracownicy warsztatów Parowozowni Bydgoszcz-Wschód zobowiązują się zmniejszyć ilość dni postojów parowozów w naprawie podczas przeglądów okresowych o 50 proc. w porównaniu do przeciętnej z ostatnich trzech miesięcy br. Załoga zatrudniona przy naprawie re wizyjnej parowozów wykona ponad plan 2 przeglądy okresowe parowozów czynnych.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Załogi węzła bydgoskiego PKP na uroczystym zebraniu podejmują cenne zobowiązania i wzywają kolejarzy całej Polski do uczczenia czynem produkcyjnym programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b). Na zdjęciach — przedmowa zebrania oraz widok na wypełnioną świetlicę ZKK podczas zebrania. Foto „Gazeta“

Depesze z okazji święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej

DO
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
ZGROMADZENIA LUDOWEGO
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
TOWARZYSZA GEORGIJA DAMIANOWA
SOFIA

W dniu święta narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej proszę, Towarzyszu Przewodniczącym, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, o przyjęcie serdecznych gratulacji i najlepszych życzeń dla bratniego narodu bułgarskiego i dla Was, Towarzyszu Przewodniczącym, osobście.

W radosną rocznicę wyzwolenia przez bohaterką Armię Radziecką, naród bułgarski dokonuje przeglądu swych wspaniałych osiągnięć w budowie socjalizmu. Radość tę dzieli z nim naród polski, widząc w zdobyciach gospodarczych, społecznych i kulturalnych bratniej Bułgarii cenny wkład do walki o utrwalenie pokoju, jaką toczą narody świata pod przewodnictwem potężnego Związku Radzieckiego i Chorażego Pokoju — Wielkiego Stalina.

BOLESLAW BIERUT

DO
PREZESA RADY MINISTRÓW
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
TOWARZYSZA WYŁKO CZERWENKOWA
SOFIA

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia bratniej Bułgarii przez niezwyciężoną Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze oraz Rządowi Bułgarskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze gratulacje Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Łączę życzenia dalszych sukcesów Ludowej Bułgarii na drodze do socjalizmu oraz w walce przeciwko imperialistycznym podlegaczom wojennym o utrzymanie pokoju, jaką wiodą narody świata pod przewodnictwem obozu pokoju pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

DO
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
TOWARZYSZA DR. MINCZO NEICZEWA
SOFIA

Proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me serdeczne gratulacje i życzenia z okazji święta narodowego ósmej rocznicy wyzwolenia Bułgarii przez bohaterką Armię Radziecką.

Stale zacieśniająca się przyjaźń i współpraca naszych narodów wydatnie przyczynia się do wzmocnienia światowego obozu pokoju, walczącego o utrwalenie pokoju na całym świecie.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

W ósmą rocznicę wyzwolenia Bułgarskiej Republiki Ludowej

Latem 1944 roku formacje Armii Radzieckiej, gromiąc wojska hitlerowskie, podeszły do granic Bułgarii. Naród bułgarski powitał radośnie wyzwolicieli z niewoli faszystowskiej. 6 września 1944 roku górniczy Pernik rozpoczął strajk, który stał się sygnałem do masowego strajku politycznego w całym kraju. Oddziały i brygady partyzanckie wzmogły swoją działalność. Kierowany przez komunistów Komitet Narodowy Frontu Ojczyźnianego wezwał do ogólnonarodowego powstania zbrojnego w celu obalenia reżimu faszystowskiego.

8 września wojska radzieckie, ścigając cofające się oddziały hitlerowskie, wkroczyły na terytorium Bułgarii i zajęły miasta Ruse, Tutrakan, Sylistre, Dobrycz, Razgard i Szumen. Padły również porty czarnomorskie Warna i Burgas.

Zwycięskie natarcie Armii Radzieckiej połączyło się z ogólnonarodowym powstaniem antyfaszystowskim. W nocy z 8 na 9 września oddziały partyzanckie i część miejscowego garnizonu stolicy Bułgarii zajęły ważne obiekty strategiczne w Sofii. 9 września 1944 r. przy decydującej roli klasy robotniczej i jej partii władzę ujął w swe ręce lud pracujący miast i wsi. Bułgaria była wolna.

„Należy szczególnie podkreślić — oświadczył Dymitrow — że największa zasługa w dziele wyzwolenia naszej ojczyzny spod niemiecko-faszystowskiego jarzma przypada w udziale braterskiej, bohaterkiej Armii Radzieckiej i jej genialnemu Wodzowi, Generalissimusowi Stalinowi, za co partia, klasa robotnicza i cały lud pracujący zachowują dla nich uczucie wiecznej wdzięczności“.

Mija osiem lat od tego historycznego dnia, w którym Bułgaria przestała być bałkańską bazą wypadawą ekspansji imperializmu niemieckiego. Bułgaria przestaje dziś być krajem ogromnie opóźnionym w rozwoju ekonomicznym, jakim była pod rządami niemieckiej dynastii Koburgów i pałocznicy klikki kapitalistycznej. Wolna od jarzma faszystów i imperializmu kroczy drogą socjalistycznego rozwoju.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Załogi 9 wielkich zakładów witają czynem program wyborczy Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP (b)

(Dokończenie ze str. 1)

9 Pracownicy służby drogowej zobowiązują się wykonać podstawowe prace naprawcze na węzle przed 1 października i zapewnić utrzymanie torów stacyjnych i rozjazdów w takim stanie, by gwarantowały one sprawną, nieustanną pracę węzła.

10 Pracownicy służby elektrotechnicznej zobowiązują się: Zainstalować ponad plan 10 punktów świetlnych; utrzymać urządzenia teletechniczne na węzle w takim stanie, by zapewniły sprawną pracę węzła.

Podjmując nasze zobowiązania wzywamy wszystkich kolejarzy w kraju do uczczenia czynem produkcyjnym wyborów do Sejmu i XIX Zjazdu WKP(b). Będzie to nasz kolejarski wkład do wspaniałego dzieła budowy socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Przemawiają teraz przedstawiciele załogi.

— Towarzysze! Stoimy przed wielką akcją wyborów do naszego Sejmu — mówi Konrad Skrzybnik, palacz z Parowozowni Bydgoszcz - Wschód. — Podjęliśmy zobowiązania dla uczczenia ich czynem. Wiemy, że kolejarze nigdy nie zawiedli w wykonywaniu zobowiązań. I tym razem je wykona. Jednocznie się we Frontie Narodowym i będziemy głosować na najlepszych synów i córki narodu, aby prowadzili nas dalej naprzód do socjalizmu.

— Ale dziś, gdy obchodzimy naszą wielką uroczystość, trzeba nam też cofnąć się myślą wstecz — jak to było dawniej?

Konrad Skrzybnik przypomina ze brany towarzyszom pracy, jak wędrowały rzekomo tajne, rzekomo równe i rzekomo bezpośrednie wybory do Sejmu w 1935 roku i we wszystkich sanacyjnych wyborach. Ordynacja była taka, aby zapewnić wybór do władz państwa kapitalistycznego kandydatów kapitalistów i obszarników, a nie narodu.

— Nasza ordynacja wyborcza daje rzeczywiste prawa narodowi, takie, o jakie wtedy walczyła skryta w podziemiach KPP. Dziś głosować mają prawo obywateli od 18 roku życia, wojsko — wybory będą naprawdę powszechne. Wiadomo, dlaczego żołnierzom nie dała sanacja prawa głosu. Bo wśród nich było 90 proc. robotników i chłopów, którzy opowiadali się przeciw władzy sanacyjnej, wyzyskowi kapitalistów i obszarników.

— My damy wszystko z siebie, aby wykonać zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów, aby był pokój na świecie i socjalizm w Polsce.

Długo nie milną oklaski. Z kolei przemawia starszy ustawicznik Parowozowni Bydgoszcz — Główna Jan Kowalski.

I on wspomina dawne lata, gdy sanacja uniemożliwiła narodowi wybranie prawdziwych swych przedstawicieli do władz państwowych. Kolejarze bydgoscy radośnie powitali program wyborczy Frontu Narodowego, czynem!

— Wykonać zobowiązania — mówi tow. Kowalski — to nasz największy obowiązek. Musimy przodować kolejarzom całego kraju, gdyż wzywaliśmy ich do podobnych zobowiązań. Chodzi o to, aby każdy z nas szedł naprzód, aby nikt się nie cofał i sumiennie realizował zobowiązania, które wiążą wszystkie służby węzła w jedną całość. Nikt nie może zaniedbać się w pracy.

Tow. Kowalski mówi też o tym, że nasze wybory i przygotowania do nich to wielki wkład narodu polskiego w walkę o pokój.

Tow. Kowalski kończy przemówienie nie okrzykami na cześć Frontu Narodowego.

Jeszcze raz rozlegają się okrzyki na cześć Bolesława Bieruta — ukończonego przywódcy Frontu Narodowego. Okrzyk przemienia się w skandowanie — wszyscy bijąc brawa skandują:

"BIERUT — POKÓJ — STALIN!"

Przedownik pracy z Parowozowni Bydgoszcz — Główna Józef Jach dzieli się następnie wspomnieniami z sanacyjnej Polski.

— Mało, że pracy nie było, to jeszcze granatowa policja bila nas za to, że tej pracy się domagaliśmy.

— Ja, robotnik czerwonej Łodzi, zostałem aresztowany za to, że jako przedstawiciel bezrobotnych okropnie walczyłem z innymi towarzyszami urzędów pośrednictwa pracy. Wystąpił mnie za to do Berez.

— Do Berez wysyłano nas też za to, że bojkotowaliśmy faszystowskie wybory. Jakże całkowicie odmiennie będą nasze wybory 26 października, w których oddamy głosy na najlepszych Polaków. My, kolejarze, mamy już wielki wkład w osiagnięcia Polskiej Ludowej. Podjmujemy z radością nowe zobowiązania, aby umocnić jeszcze bardziej siły naszej Ojczyzny, dać nową cegiełkę do walki całego narodu. Do wyborów podjęliśmy zjednoczeni we Frontie Narodowym.

W odpowiedzi na wezwanie kolejarzy bydgoskich, biorący udział w

uroczystości przedstawiciele największych klientów PKP — PZGS-u, PKS-u i Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, składają meldunki, w których zawiadamiają o odpowiedzi swych załóg.

Załoga wyładowcza PZGS-u w Bydgoszczy wraz z wszystkimi pracownikami transportu GS-ów zobowiązała się skrócić o 1 godzinę czas wyładunków i załadunków.

Załoga PKS zobowiązała się przyjmować awizy kolejowe przez całą dobę, awizować przesyłki swoim klientom przed przybyciem transportu, a przesyłki odbierać w godzinach od 6 do 20-tej.

Również załogi transportowe bazy ZBM, ładowcze, kierowniczy i dyspozytorzy w odpowiedzi na apel kolejarzy zobowiązali się, celem przyspieszenia obrotu wagonów i zwycięskiego wykonania przewozów jesiennych skrócić czas rozładunków wago-

Więcej stali i surówki dla budowy nowych fabryk i maszyn

Zobowiązania załogi huty „Bobrek“

Poprzedni program Frontu Narodowego — czytamy w uchwale załogi huty „Bobrek“ — naszym produkcyjnym, aby przyspieszyć uruchomienie tego programu, aby porwać do walki o realizację naszych wielkich planów narodowych całą ludność pracującą miast i wsi. XIX Zjazd Partii Lenina i Stali-

na będzie wielkim wydarzeniem mędnarodowym. Czerpać będzie z niego nauka klasa robotnicza wszystkich krajów, wszyscy walczący przeciwko wyzyskiwaczom i podległości wojennemu, wszyscy bojownicy o pokój i socjalizm.

My, robotnicy huty „Bobrek“, najlepiej wiemy, jak szeroka i bezinte-

drogowych, Franciszek Szymański — przedownik pracy z ekspedycji kolejowej, Zofia Kubiherda — pracownica umysłowa z wagonowni, Tadeusz Andryszek — przedujący kierownik pociągu, Józef Blok — robotnik brygady wykonującej naprawy bieżące parowozów, Stanisław Borysiak — ślusarz z warsztatów elektrotechnicznych, Zbigniew Dull — zawiadowca stacji Bydgoszcz — Wąskie tor, Maria Rucińska — pracownica umysłowa z zasobowni specjalnej, Zofia Murzyńiec — pracownica Centralnego Biura Rozrachunków Zagranicznych PKP, Wiktor Wielewalski — aktywistka Ligi Kobiet z biura finansowego, Kazimierz Stefanowski — świetliwoc RMO.

W części artystycznej wystąpiły serdecznie oklaskiwane zespoły świetlicowe przy Oddziale ZZK w Bydgoszczy.

J. G.

Cenne zobowiązania produkcyjne budowniczych Nowej Huty

W płomiennej uchwale budowniczych Nowej Huty czytamy m. in.:

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim i dzięki jego wielkiej pomocy w dostarczonej nam dokumentacji, maszynach i urządzeniach wnosimy tę wielką budowlę epoki socjalizmu, która nam zapewni dalszy rozwój go spodarczy. Dlatego ze szczególną radością witamy XIX Zjazd WKP(b), który obradować będzie nad dalszym rozwojem bratniego nam Związku Radzieckiego.

Witając na uroczysty masowce program wyborczy Frontu Narodowego budowniczymi Nowej Huty postanowili m. in.:

Przekazać załozce produkcyjnej Nowej Huty rejon warsztatów remontowych wraz z zamaszynowaniem, uzbrojeniem i uporządkowaniem terenu — o łącznej kubaturze budynków 976 tys. metrów sześciennych do dnia 26. 10. tj. na 2 miesiące przed ustalonym terminem; oddać do użytku załozce produkcyjnej Nowej Huty w rejonie warsztatów i innych rejonach kombinatu 19 budynków przemysłowych wraz z zamaszynowaniem na 15 dni przed wyznaczonym terminem; oddać do użytku ponad 100 tys. metrów kwadratowych dróg i placów, 10 km sieci kolejowej normalnotorowej, 12 km kolektorów kanalizacyjnych, 17 km kabli silnoprądowych i 364 km kabli słaboprądowych

wych do dnia 26 października, zamiast jak przewidywał harmonogram do dnia 31 grudnia br.

Cała załoga budowlana zobowiązuje się w ciągu września ułożyć ponad plan łącznie 8 tys. metrów sześć. betonu.

Załoga robót zmechanizowanych zobowiązuje się przekroczyć w robotach ziemnych plan miesiąca września o 15 tys. m. sześciennych wykopów.

350 brygad w składzie 4.196 robotników podejmuje zobowiązanie podniesienia wydajności pracy od 10 proc. do 20 proc. w okresie do 26 października.

Pracownicy ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi postanowili m. in. Przeladnia średnioprzednia wykonać ponad plan 15 tys. kg przedży, przedladnia odpadkowa — 20.600 kg orzechy ponad plan, tkalnica — 520 tys. m. bieży tkanin.

Załoga kopalni „Paweł“ zwiększy wydobywcę węgla we wrześniu o 1.634 tony w porównaniu z sierpniem br., zaś w październiku o 2.000 ton.

Załoga Zakładów Elektrowęglowych im. 1 Maja w Raciborzu postanowiła m. in. wyprodukować ponad plan 400 ton elektrod. Ogólna wartość podjętych przez załogę zobowiązań wynosi ok. 1.100 tys. złotych

Załoga wałbrzyskiej elektrowni „Wiktoria“ do załóg wszystkich elektrowni w Polsce

Pragnąc godnie powitać dzień wyborów oraz uczcić XIX Zjazd WKP (b) załoga elektrowni „Wiktoria“ postanowiła podnieść osiągalną moc produkcyjną za kład, aby jeszcze lepiej służyć sprawie podniesienia sił naszej Ojczyzny.

Oddział kotłowy, przy pomocy pracowników inżynieryjno-technicznych, skróci okres kapitalnego remontu podstawowego kotła, dzięki czemu zakład uzyska dodatkową produkcję. Jednocześnie obsługa kotłów podniesie ilość mułu w mieszance opalowej do 20 proc., zaoszczędzając dzięki temu do końca br. 832 tony grysiku oraz 2.100 tona węgla. Ogółem do końca br. załoga kotłowni zaoszczędzi 3.500 ton węgla przemysłowego.

Łączna suma uzyskanych oszczędności w wyniku podjętych przez pracowników innych oddziałów zobowiązań wyniesie 543.603 zł.

Podjmując te zobowiązania załoga elektrowni „Wiktoria“ rzuca wezwanie do robotników i pracowników wszyst-

Zobowiązanie załogi Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Warszawie

Robotnicy i pracownicy Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Dymitrowa w Warszawie, zobowiązali się wykonać plan produkcyjny trzech kwartałów br. do 20 września, zaś plan na wrzesień w 102 proc., a plan październikowy w 103 proc.

Wśród wielu innych zobowiązań zastępuje na uwagę zobowiązanie brygady inżynieryjno - roboczej pod kierownictwem konstruktora Karasia, która uruchomi na montowni 10 przedkładników 110 kv do 5 października pierwszą w Polsce, wykonaną w zakładach, maszynę do izolowania papierem natronowym, cewek transformatorowych wysokiego napięcia. Brygada zapewni w ten sposób pięciokrotnie większą wydajność pracy przy przygotowaniu uzwojeń o izolacji papierowej.

kich elektrowni w Polsce, aby przystąpiła do socjalistycznego współzawodnictwa dla poparcia czynem programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP (b).

Z Franciszkiem Barcikowskim, brygadziłą z Odlewni Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, rozmawiałem w hali nowej odlewni, na kilka minut przed spustem pieca. Nowa odlewnia, produkowała 2,5 razy więcej niż stara, a przeszło 12 razy więcej niż stara odlewnia produkowała przed wojną.

— Nie pomyślcie, że jestem zarozumiały — mówi Barcikowski — ale po przeczytaniu programu wyborczego Frontu Narodowego zastanowiłem się przede wszystkim nad tym, jaki ja dałem wkład w te osiągnięcia, które w Polsce Ludowej już zdobyliśmy. Ja wiele otrzymałem od władz ludowej — niedawno rozpocząłem, jako jeden z pierwszych pracę w nowej odlewni, zbudowanej z troską o to, aby warunki zdrowotne były jak najlepsze. Jeszcze w 49 roku mieszkaliśmy w suternie, a dziś mam piękne mieszkanie na Osiedlu Leśnym. Nasze nowe hale produkcyjne i Osiedle Leśne to przecież budowie Planu 6-letniego w Bydgoszczy.

Jak się odwdzięczyłem? Ojczyźnie za to życie, jakie mam teraz? Jestem wielokrotnym racjonalizatorem, kieruję młodzieżową brygadą im. Feliksa Dzierżyńskiego. W jej skład wchodzi sami młodzi chłopcy jak Marian Deluk, Janek Kielbasa, Marcin Mołenda, Stasiek Majer, których nauczyłem naszego pięknego zawodu. Brygada wykonuje 180—200 proc. normy.

Mogę więc powiedzieć, że ja bezpartyjny robotnik Franciszek Barcikowski

Ludzie pracy Pomorza o programie wyborczym Frontu Narodowego

6 września, w którym program wyborczy Frontu Narodowego ogłoszony został w prasie, ludzie pracy z ogromnym zainteresowaniem czytali jego słowa.

Z Franciszkiem Barcikowskim, brygadziłą z Odlewni Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, rozmawiałem w hali nowej odlewni, na kilka minut przed spustem pieca. Nowa odlewnia, produkowała 2,5 razy więcej niż stara, a przeszło 12 razy więcej niż stara odlewnia produkowała przed wojną.

— Nie pomyślcie, że jestem zarozumiały — mówi Barcikowski — ale po przeczytaniu programu wyborczego Frontu Narodowego zastanowiłem się przede wszystkim nad tym, jaki ja dałem wkład w te osiągnięcia, które w Polsce Ludowej już zdobyliśmy. Ja wiele otrzymałem od władz ludowej — niedawno rozpocząłem, jako jeden z pierwszych pracę w nowej odlewni, zbudowanej z troską o to, aby warunki zdrowotne były jak najlepsze. Jeszcze w 49 roku mieszkaliśmy w suternie, a dziś mam piękne mieszkanie na Osiedlu Leśnym. Nasze nowe hale produkcyjne i Osiedle Leśne to przecież budowie Planu 6-letniego w Bydgoszczy.

Jak się odwdzięczyłem? Ojczyźnie za to życie, jakie mam teraz? Jestem wielokrotnym racjonalizatorem, kieruję młodzieżową brygadą im. Feliksa Dzierżyńskiego. W jej skład wchodzi sami młodzi chłopcy jak Marian Deluk, Janek Kielbasa, Marcin Mołenda, Stasiek Majer, których nauczyłem naszego pięknego zawodu. Brygada wykonuje 180—200 proc. normy.

Mogę więc powiedzieć, że ja bezpartyjny robotnik Franciszek Barcikowski

biorę czynny udział w walce Frontu Narodowego o Pokój i Plan 6-letni.

Program wyborczy stawia nowe, trudne zadania. Trzeba nam w dniach, gdy przygotowujemy się do wyborów do Sejmu, w pełni zdać sobie z tego sprawę, że stałe zwiększenie osiągnięć produkcyjnych, to patriotyczny obowiązek każdego obywatela. Nasza Ojczyzna musi być i będzie krajem silnym, zamożnym. Każdy, kto ją kocha, przyjmując program wyborczy Frontu Narodowego, tak jak ja, jako najwęższe zadanie. Za programem tym wypowiedzi się cała moja brygada. Będziemy sięgać po coraz to większe sukcesy produkcyjne. Będzie my głosować na takich Polaków, którzy zobowiążą się wobec nas, wyborców, ten właśnie program należycie realizować.

Walentego Tadycha, robotnika z wagonowni Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, spotkałem w nie dzielę w pociągu.

Nie zaliśmy się dotychczas. Przedział był przepelniony i obaj razem usłyszyliśmy, jak ktoś prowadził rozmowę o programie wyborczym Frontu Narodowego.

Tak! — powiedział nagle Tadych — u nas w zakładach dużo też się mówi o tej sprawie. Wiemy dobrze, że teraz nadeszły bardzo ważne dni. Będą wybory.

Nasz Rybicki, kierownik siodłarni, ślusarz, który — może słyszyście — jest w Komitecie Ogólnokrajowym Frontu Narodowego — rozmawiał z nami o tym. Agitatorzy partyjni, jak Drzymala i mój kierownik ro-

W ósmą rocznicę wyzwolenia Bułgarskiej Republiki Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Pod kierownictwem Komunistycznej Partii Bułgarii wzrasta codziennie gospodarstwa i obronna siła ojczyzny Dymitrowa. Hasło „pięciolatka w cztery lata“ mobilizuje naród bułgarski do nowych sukcesów i osiągnięć. Jakże są już wyniki olbrzymiej pracy bułgarskich mas pracujących nad przekształceniem kraju w kraj przemysłowo - rolniczy?

Produkcja maszyn przewyższyła w ubiegłym roku 90 razy poziom z r. 1939. Produkcja energii elektrycznej w r. 1951 równała się produkcji 6 lat przedwojennych, a w r. 1952 — 9 lat przedwojennych (1930—39). Produkcja przemysłu włókienniczego przewyższyła w 1951 r. sześciokrotnie produkcję z 1944 r. Ogólna produkcja przemysłowa przewyższyła w 1951 r. czterokrotnie produkcję z 1939 r. Powstały nowe gałęzie przemysłu, które przed 9 września nie istniały — przemysł elektrotechniczny i przemysł budowy maszyn. Tak realizowane są wielkie zadania pierwszego planu pięcioletniego (1949—1953), planu budowy podstaw socjalizmu.

W ciągu zaledwie jednego ubiegłego roku oddano do użytku 7 elektrowni, dwie fabryki samochodowe — im. Kolarowa i im. Wytko Czerwenkowa, uruchomiono hutę żelaza i fabrykę nawozów sztucznych w największym obiekcie budownictwa socjalistycznego Bułgarii — w Dymitrowgradzie; oddano do użytku wiele innych zakładów przemysłowych.

Od grudnia 1947 r., kiedy przeprowadzono ograniczenie kulackiego wladania ziemią, rozwój rolnictwa bułgarskiego pociążył się po nowej drodze. Komunistyczna Partia Bułgarii, wykorzystując wszechstronnie doświadczenia Związku Radzieckiego, osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie uśpiędzienia wsi.

Przeszło 52 proc. gospodarstw rolnych i 51 proc. ziemi uprawnej Bułgarii należy już do TKZS-ów (bułgarskie spółdzielnie produkcyjne), których liczba osiągnęła 2.738. W roku ubiegłym ponad 70 proc. dostaw zboża dał państwu sektor socjalistyczny, przy czym 60 proc. dostaw przypadało na TKZS-y. Nastąpił ogromny wzrost mechanizacji rolnictwa. Liczba traktorów wzrosła z 4.000 w 1945 r. do 12.000 w roku bieżącym. Problem zbożowy został w zasadzie rozwiązany. Jak olbrzymie znaczenie ma ten fakt dla życia kraju można łatwo zrozumieć, jeśli weźmie się pod uwagę, że Bułgaria, której trzy czwarte ludności trudni się rolnictwem i która była uważana za jeden ze spięchrów Europy, w okresie reżimu faszystowskiego stała przed palącym zagadnieniem, jak wyżyć swoją ludność.

Dla obrazowania rozwoju kulturalnego Bułgarii wystarczy przytoczyć tylko takie cyfry: liczba wyższych zakładów naukowych wzrosła z 8 przed wojną do 13 obecnie, liczba czytelni z 3 do 4 tysięcy, kinoteatrów z 213 do 833, teatrów z 2 do 20.

„Naród bułgarski — powiedział na III Zjeździe Bułgarskiego Frontu Patriotycznego sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii, tow. Wytko Czerwenkow — osiągnął wielkie sukcesy w rozwoju swej gospodarki i jej socjalistycznej przebudowie — dlatego, że wyzwoili się z zależności imperialistycznej, wytepił sprzedawczyków i zdradców, krocząc niezłomnie w ścisłym braterskim sojuszu z narodem Związku Radzieckiego, korzysta z ich bezinteresownej pomocy, był, jest i będzie zawsze wierny przyjaźni bułgarsko - radzieckiej, wierny testamentowi towarzysza Georgi Dymitrowa, który nakazywał strzec tej przyjaźni jak źrenicy oka“.

7 sierpnia br. greckie oddziały monarcho - faszystowskie otworzyły ogień na bułgarską wyspę Marica. W nowej prowokacji imperialistów, nazwanej „operacją Gamma“ uczestniczyli oficerowie amerykańscy, Zbrodnica akcja zaaprobowana była przez sztab amerykańskiego admirała Garney'a, głównodowodzącego sił atlantyckich w Europie Południowej. Tak wygląda mechanizm prowokacji na Bałkanach. W nową intręgię wmięszany był bezpośrednio główny agent imperialistów na Bałkanach — Tito.

Na zakusy imperialistów naród bułgarski odpowiada wmożoną pracą. Z ufnością patrzy w przyszłość. Nie jest samotny. Przyjaźni i pomoc Związek Radziecki, współpraca z krajami demokracji ludowej, kierownictwo partii Dymitrowa — oto gwarancje jego zwycięstw. W ósmą rocznicę wyzwolenia, dokonując przeglądu przebytej już drogi wie, że doprowadzi najbardziej bliską mu sprawę — sprawę budowy socjalizmu — do całkowitego zwycięstwa.

E. D.

Dzień Lotnictwa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). 7 września obchodzone w Czechosłowacji Dzień Lotnictwa. Czechosłowacji A. Bogomolow i inni członkowie korpusu dyplomatycznego.

W wielkich pokazach lotniczych wzięli udział piloci szybowcowi, sportowi oraz wojskowi, w tym pilotujący samoloty odrzutowe.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

PRAGA (PAP). Dnia 6 września odbyło się w Pradze uroczyste posiedzenie Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży. Na posiedzeniu tym Komitet Centralny, wyrażając życzenie młodzieży czechosłowackiej, powziął uchwale, w sprawie objęcia szefostwa przez Czechosłowacki Związek Młodzieży nad lotnictwem wojskowym Republiki Czechosłowackiej.

Jeszcze raz o Boguszycach

W oparciu o chłopów pracujących pokrzyżujemy perfidne chwyt kulaków

KULACTWO na wsi jest ostatnią redutą kapitalizmu w naszym kraju. Kulak sabotuje plany dostaw zboża, żywności, mleka i ziemniaków, próbuje wykreślić się od realizacji zobowiązań finansowych, łączy się z elementami spekulacyjnymi w mieście, aby atakować spójnie między miastem a wsią. Niekiedy sabotaż planów państwowych uprawia otwarcie, zdecydowanie, ale bywa też, że czyni to podstępnie, skrycie, zabezpieczając się tym, że stara się rozkładać aparat władzy ludowej, korumpując jednostki chwytne, demoralizując ludzi o niezdecydowanej postawie ideowej. Różne są chwyt kulackie procedury. Operuje kulak najczęściej wodką, lapówką, szantażem. Nie ma skrupułów w dobić swego. Bywa i tak, że korzystając z braku czujności niektórych towarzyszy stara się wcisnąć sam albo pecha swoich kumotrów do GS, GRN i do innych placówek. Występuje też często w roli rzekomego „dobrego wujaszka”, aby zapewnić sobie w ten sposób wpływy na gromadzie. A wszystkie te kulackie machinacje mają jeden cel — jak najwięcej zagarnąć pieniędzy sobie — jak najmniej dać Państwu, osłabić siły i szkodzić Państwu Ludowemu, hamować nasze budownictwo socjalistyczne.

Trzeba te wszystkie szachrajstwa kułackie widzieć i likwidować je w zaradku mobilizując chłopów pracujących do walki z sabotażem kulackim.

Oto w gminie Boguszycy, pow. Aleksandrów Kujawski kulak Marian Staszewski z gromady Helenowo próbował sobie wyrobić opinię „dobrego” kulaka, aby zdobyć zaufanie wśród małorolnych i średniorolnych chłopów. Ta jego „dobroć” polegała na tym, że pisał „za darmo” podania chłopom gromady, wydzierzał „bezpłatnie” po kawałku ziemi, innym „dawał” trochę maki, częstował wodką niektórych urzędników z Prezydium GRN itp.

Za wodkę stali się jego lokajami b. przewodniczący Prez. GRN w Boguszycach Józef Kwiatkowski i kierownik referatu finansowego Eugeniusz Uciński. To kulak Staszewski, używając stosowanej przez wielu kulaków broni, jaką i w ich rękach jest wódka, doprowadził do tego, że obydwaj zatrucili swą czujność klasową i popierając kulacka działali na szkodę Państwa i pracującego chłopstwa.

Ale Kwiatkowski i Uciński nie chcieli widzieć, że ten sam rzekomo dobry kulak wyzszykuje rodziny Szulców, Górskich, Walczaków i innych. On to zrzucał ciężar szarwaru ku małorolnym i średniorolnym chłopom, wykorzystując swe wpływy jakie miał w Prez. GRN zdobyte za wodkę, on próbował ukryć 6 ha ziemi, podając, że to nieżytki, on rozdzielił gospodarstwo na dwie części, aby oszukać Skarb Państwa, on kulackim wybiegiem uzyskał ulgę w wysokości 2.000 kg w planowym skupie zboża, on wreszcie nie płacił podatku gruntowego.

Oto macie tego „dobrego” kulaka!

GŁOS Z TERENU — SYGNALEM

NIE mógł jednak kulak Marian Staszewski długo uprawiać swego niecnego procederu, ponieważ wzrasta świadomość polityczna mas chłopskich, wzrasta umiejętność rozpoznawania szachrajstwa kulackiego, zastrzeża się czujność wobec knoń wroga klasowego.

W pierwszych dniach maja br. wpłynął do naszej redakcji list chłopów Franciszka Szczepańskiego z gromady Helenowo, gm. Boguszycy, powiat Aleksandrów Kujawski. Pisał on do redakcji, że kulak Marian Staszewski prowadzi własną kulacką politykę w oparciu o lokalnie dusze Józefa Kwiatkowskiego i Eugeniusza Ucińskiego dobiera sobie takich solistów, jacy są mu wygodni, że w GKS w Wierzbinku pracuje syn kulaka Rawicki, który usznie otwiera kasę GKS dla kulaków i spekulantów, że mężem zaufania na gminę jest kulak Kazimierz Ochociński z Sadna, chętnie przydzielający nawozy sztuczne takim samym kulakom jak on, że podania pisane do Prez. GRN przez gromadę Helenowo w sprawie zmiany solitysa ginęły w szufladach skumotrzonych z kulakiem Staszewskim biurokratów od siedmiu boleści.

Po sprawdzeniu przez pracowników redakcji na miejscu faktów, podanych w liście chłopów małorolnych Franciszka Szczepańskiego i ustaleniu, że odpowiadają one prawdzie — w nr 118 „Gazety Pomorskiej” ukazał się artykuł pod adresem Prez. PRN w Aleksandrowie Kujawskim pt. „W gminie Boguszycy panoszą się kulak z kumotrami, a wy tego nie widzicie”.

GDY W PREZ. GRN PANUJE ZADUCH BIUROKRATYZMU

ZAMIESZCZONY w „Gazecie Pomorskiej” artykuł stał się podstawa analizy sytuacji w gminie Boguszycy przeprowadzonej przez egzekutywę KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim. Egzekutywa wzięła

pod uwagę sygnał chłopów z Helenowa i powzięła następującą uchwałę:

1. Zmienić solitysa w gromadzie Helenowo i postawić na to miejsce człowieka cieszącego się dobrą opinią i autorytetem wśród chłopów małorolnych i średniorolnych.
2. Spowodować udzielenie nagany o ostrzeżeniu Eugeniuszowi Ucińskiemu, kierownikowi referatu finansowego za niedociągnięcia w pracy i picie wódki.
3. Zmienić męża zaufania kulaka Ochocińskiego z Sadna.
4. Zwolnić z pracy w GKS Rawickiego — syna kulaka.
5. Spowodować przeprowadzenie dogłębnej inspekcji instrukcyjno-szkoleniowej w Prez. GRN Boguszycy.
6. Spowodować poprzez Zarząd Powiatowy i Gminny ZSCh założenie gromadzkiego koła ZSCh w gromadzie Helenowo.
7. Wzmocnić pracę uświadamiającą wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, a z przodujących zorganizować partyjną grupę kandydatką w gromadzie Helenowo i w pozostałych gromadach bez organizacji partyjnych.
8. Poprzez KG PZPR przy pomocy KP PZPR ustawić aparat Prez. GRN i GS do właściwej formy prowadzenia walki klasowej.

Wykonanie podjętych uchwał KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim zlecił według kompetencji Prez. PRN, Powiatowemu Zarządowi ZSCh, PZGS i KG w Boguszycach. Zarządzenia pójnspekcyjne zostały skierowane przez Prez. PRN do Prezydium GRN w Boguszycach.

Ale w Prez. GRN w Boguszycach tkwiła jeszcze dość głęboko urobiała Staszewskiemu przez b. przewodniczącego Józefa Kwiatkowskiego opinia „dobrego” kulaka, panował jeszcze tam kumotersko-biurokratyczny zaduch, podtrzymywany przez kierownika referatu finansowego Eugeniusza Ucińskiego, również kulackiego kumotra.

Dlatego Prez. GRN w Boguszycach po otrzymaniu poleceń Prez. PRN w Aleksandrowie Kujawskim w sprawie przeprowadzenia zmian na stanowisku solitysa, usunął kulaków od wszelkich wpływów na sprawy gminy — zbagatelizował sprawę, uważając, że nie ma ona zbyt wielkiego znaczenia i ograniczył się do — jak to się mówi — „przyjęcia do wiadomości”.

Jednak polecenia egzekutywy KP PZPR mogłyby być szybko zrealizowane, gdyby nie oportunistyczno-terancyjny stosunek KG w Boguszycach do stylu pracy i sposobu załatwiania spraw przez Prez. GRN w Boguszycach.

Obowiązkiem KG było tym bardziej zająć się tą sprawą i ukrócić panoszenie się kulaka Staszewskiego w gromadzie Helenowo, ponieważ w gromadzie tej nie było organizacji partyjnej ani organizacji masowych.

GDY NIE KONTROLUJE SIĘ WŁASNYCH UCHWAŁ

Parę tygodni po podjęciu uchwały w sprawie Boguszycy przez egzekutywę KP w Aleksandrowie Kujawskim przedstawiciele redakcji w czasie pobytu w gminie Boguszycy stwierdzili, że wskazania KP leżą nie załatwione.

Wniosek stał się nie tylko dla KP w Aleksandrowie Kujawskim, że nawet najbardziej słuszną politycznie uchwałę bez skontrolowania sposobu jej wykonania może być sparaliżowana przez skądinąd biurokratycznych i popieczników kulackich.

Na powtórny sygnał o sytuacji w gminie Boguszycy KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim, wyciągając wnioski z popełnionego błędu — stanowczo zażądało od Prez. PRN i innych odpowiedzialnych za wykonanie uchwały instytucji uzdrowienia stosunków w gminie Boguszycy. Tym razem poskutkowało. Zalecenia KP w pełni zostały zrealizowane.

W rezultacie zmiany został solitys w gromadzie Helenowo zgodnie z życzeniem większości chłopów tej gromady, kierownik referatu finansowego Uciński otrzymał nagany z ostrzeżeniem, zmieniono gminnego męża zaufania, zwolniono z GKS w Wierzbinku syna kulackiego, a z GS kombinatora Kwiatkowskiego, przeprowadzono szkolenie Prez. GRN Boguszycy, utworzona została grupa kandydatka w gromadzie Helenowo, a Powiatowy Zarząd ZSCh przystąpił do zorganizowania koła gromadzkiego ZSCh w Helenowie.

KP NA PRZYKŁADZIE BOGUSZYCY UCZY AKTYW CAŁEGO POWIATU

DOCENIAJĄC w pełni polityczne znaczenie faktów ujawnionych w Boguszycach KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim słusznie postąpił poddając tę sprawę pod dyskusję na odprawie sekretarzy KG i KM.

Ponadto na posiedzeniu KG w Boguszycach i na zebraniach organizacji partyjnych przy Prez. GRN i GS przeanalizowano sytuację, jaka wytworzyła się w gminie na skutek braku czujności ze strony niektórych

członków Partii, wskazano na źródła samouspokojenia i na skutki niewsłuchiwanie się w głosy mas chłopskich, co w konsekwencji rozchwiała kulaka. Przeprowadzone również zostało szkolenie aktywów gminnego w celu przypomnienia stanowiska partii w zagadnieniach wiejskich na obecnym etapie w oparciu o VII Plenum KC. Niedostateczne bowiem przyswojenie sobie wskazań Towarzysza Bieruta było jedną z przyczyn zbagatelizowania i niedostrzeżenia szkodliwej działalności kilku kumotrów kulackich.

W ten sposób KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim pomógł chłopom pracującym z Helenowa w wygranju walki, jaką prowadzili przeciwko kulakowi Staszewskiemu.

ALE SPRAWA DALEJ WŁASNĄ ROZPĘDEM NIE POJDZIE

WYDAJE się nam jeszcze niekiedy, że po załatwieniu jakiejś sprawy już wszystko zostało zrobione, co do nas należało. Tak wydaje się jeszcze niektórym naszym towarzyszom w gromadach, które przekroczyły plany skupu zboża, a kulacy nie dostarczyli jeszcze ani kilograma i że byłoby, gdyby tak sądzili towarzysz w Aleksandrowie Kujawskim pozostawiając sprawę Boguszycy własnemu losowi, uważając ją za załatwioną.

Nie wolno zapominać o tym, że kulak nigdy nie zrezygnuje z prób powiązania na nowo przerwanej nici wrogiej roboty. Tym bardziej jest to możliwe, że przecież pozostaje on nadal w gromadzie i będzie na pewno usiłował może bardziej skrycie, jeszcze bardziej przebiegle wysuwać swoje kulackie macki w stronę małorolnych i średniorolnych chłopów. Nie udało się ta metoda, będzie szukał innej formy oddziaływania. I to są formy walki, jakie stosuje przeciwko nam kulak. Trzeba to widzieć, trzeba to rozumieć i trzeba temu przeciwdziałać.

Kto czytał „Krótki kurs WKP(b)” przypomina sobie na pewno przytoczony w zakończeniu cytatu Towarzysza Stalina z pracy „O brakach w pracy partyjnej”, w której podany jest przykład, na czym polega siła partii bolszewickiej.

„Można uznać jako zasadę — mówi Towarzysz Stalin — że dopóki bolszewicy zachowują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, aby bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, w starczy, aby pokryli się rdzą biurokracyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem”.

Partia nasza zdobyła sobie olbrzymie zaufanie szerokich mas chłopskich. To nie tylko nasz powód do

dumy, ale jednocześnie wielkie zobowiązanie aby tego zaufania pod żadnym pozorem nie zatracić. Zobowiązanie to Partię do nieustannego wzmocniania łączności z masami, wysłuchiwanie ich głosów, do codziennego kierowania i pomagania masom w walce z trudnościami.

Dlatego sprawa Staszewskiego nie może utknąć na szczeblu gminy. Szkoda, że KP PZPR w Aleksandrowie Kujawskim nie postawił w całej rozciągłości tej sprawy bezpośrednio przed chłopami gromady Helenowo. Trzeba ten błąd naprawić jak najszybciej, trzeba w najbliższym czasie zwołać zebranie gromadzkie w Helenowie i zdemaskować do końca przed chłopami niebezpieczeństwo szachrajstwa kulaka Staszewskiego i jemu podobnych.

I jeszcze jedno. Trzeba zaostrzyć czujność chłopów, aby uważnie patrzyli na palce Staszewskich, aby w zaradku potrafili tłumić ewentualne nawroty zapędów kulackich. To właśnie będzie ograniczeniem i dalszym wypieraniem wpływów politycznych kulaka na gromadzie.

TO NIE TYLKO SPRAWA BOGUSZYCY

Wartykule tym na przykładzie gminy Boguszycy chodziło nam o pokazanie tylko pewnego wycinka, jak w miarę naszego rozwoju budów nietwa socjalistycznego kulak próbuje stosować coraz to nowe formy oddziaływania na wieś, aby utrzymać się jeszcze na usuwających mu się spod nóg pozycjach.

Chodzi nam o zwrócenie uwagi towarzyszy, że kiedy piszemy o jakiejś sprawie dotyczącej tej czy innej gromady, gminy względnie powiatu, to nie piszemy tylko np. dla Aleksandra Kujawskiego, ale po to, aby wszystkim naszym organizacjom partyjnym wskazać, że podobna sytuacja może istnieć w ich gromadzie, gminie czy powiecie. Chodzi o to, aby nie przechodzić nad tego rodzaju wypadkami do porządku dziennego, a starać się zawsze analizować swój teren, rozpoznawać go dokładnie, aby z aważszu przeciwdziałać wszelkim kulackim formom występowania przeciwko interesom mas pracujących.

Trzeba, abyśmy stale pamiętali o tym, że kulak jako wrogi nigdy nie zrezygnuje z walki, a będzie starał się ją rozpałać, zaogniać, komplikować, chwytając się ostatecznych środków, aby za wszelką cenę utrzymać się na swoich pozycjach, aby wyzyskiwać dalej ludzi i czerpać z tego wyzysku korzyści dla siebie.

Naszym zadaniem demaskować i likwidować w zarodku wszelkie chwyt stosowane przez kulaka, a uświadamiając masy chłopskie — mobilizować je do walki z kulactwem.

Marian Ługowski

Plon niesiemy, plon...

„Plon niesiemy, plon...” — słowa tradycyjnej pieśni dożynkowej potęgają, to znów cichną, płyną nad krajkami Błoniemi, to znów gubią się wśród zbożowych wieńców.

Dożynki rozpoczęły. Odwieczne święto poźniwie dopiero w Polsce Ludowej stało się świętem ogólnonarodowym, świętem radości.

Rozległe są Błonia krakowskie, nie sposób dojrzeć ich kresu. Ledwie kończą się barwne pasiaki Łowiczańskie, a już zaczynają się filcowe kapelusze Górall, dalej wysokie czepce Ślązacek i pawię pióropusze u czerwonych „kiereryjek” gospodarzy — Krakowiaków. Żywa mapa Polski. Zbędne okazują się informacyjne t. blicze z nazwami miejscowości. Delegaci wystąpili na to swoje chłopięce święto w strojach regionalnych.

Jakub Chudoba z Szaflar (pow. no wotarski) składa Gospodarzowi dożynki. Prezydentowi Bierutowi melidunek w imieniu wszystkich pracujących chłopów. I tych zebranych tu na Błoniach i tych, którzy nie przyjechali a tylko myślami łączą się ze swymi delegatami. Mówi wolno, uroczyste, głosem wzruszonym, a jednak pewnym.

Wygraliśmy jeszcze jedną pokojową bitwę Żniwa 1952 roku zakończoną!

Cisza! Toż o nas mówi — idzie przez Błonie zgodny szepet wzajemnego ucieszenia.

Mówi rzeczywiście o nich, o delegatach wybranych z całego kraju, o najlepszych synach wsi. To oni pierwsi wywołali się ze swych patriotycznych obowiązków wobec Państwa. To oni swym przykładem i słowem pociągali wieś, gminę, powiat...

Nie darmo synowie Agaty Plichty żartują: — Macie, matko, oczy na moim miejscu. — W samej rzeczy matka Agata, jak nazywają ją członkowie spółdzielni produkcyjnej w Ruchowie (pow. rybnicki) i teraz ocierają łzy w róg pasiąstego fartucha. Nawet się nie wstydzi. Niechby ktoś

powiedział, że nie ma powodu do wzruszenia. Bo pomyśleć tylko — przyjechała ze swego Ruchowa na dożynki i tu na Błoniach widzi w Alei Przewodników Wsi i swój własny portret.

— Znajdź człowieka — szepta trochę do siebie, a trochę do sąsiadów — a przecież tyle roboty było, żony godnie urządzać to żniwne święto. Aż dziw, że pamiętali o Agacie Plichtce.

Pierwszy to portret w życiu Agaty. Przypadał trzeba, że przyjemnie zobaczył siebie w Alei Przewodników. Ale synowie zawsze mówią, że z radości nie płakał, ale cieszył się trzeba. Toteż Agata próbuje usprawiedliwić to, co to przed chwilą tak jej się tłumaczyło. — Może to od starości? — tłumaczy z zawstydzeniem, ale i z wyraźnym oczekiwaniem zaprzeczenia. Bo i jak tu mówić o starości Agaty Plichty...

— Albo stara albo przodownia — śmieje się sama, 140 proc. normy, to nie byle co. I dyplom za hodowlę otrzymała. Tak więc tych też wzruszenia nie należy zwalać na starość.

— To przedzie zostało z młodości — mówi nagle sponspniała.

Więcej słów nie trzeba. Wystarczy spojrzeć po twarzach otaczających Agatę ludzi, żeby wiedzieć, że zrozumieli.

Nie trzeba więc opowiadać teraz o głodzie i beznadziejności, o groszowych dniówkach u „pana” i chłopskich dzieciach skazanych na poniewiekie u kulaka, ani o ostatniej krowinie wyprowadzonej na przednówku przez sekwestratora.

Toteż milczą. A tylko ktoś, zdaje się, że ten sływ Górall, rzucił z tłumem: — Chłop jest pamiętliwy!

Radosna atmosfera dożnynek sprzyja zadzierzgnięciu się znajomości, a na wet i przyjaźni. Tomasz Skiba, gospodarz z woj. białostockiego poznał Janka Sadowskiego, pomocnika mularskiego z Nowej Huty zaledwie pa

Wczoraj i dziś na wsi pomorskiej



Tak wyglądali dzieci w majątku Kruszynach, pow. Włocławek, wychowywane w warunkach rządów obszarniczych w sanacyjnej Polsce.

To smutne dziedzictwo czasów ciemoty i zafolania ciąży jeszcze jak zmora na wsi, ale Polska Ludowa starwa młodzieży wiejskiej jak najpomysłniejsze warunki zdobywania wiedzy i oświaty.



A jak wyglądają dzieci wychowywane na wsi w warunkach władzy ludowej.

NA ZDJĘCIU: Dzieci z przedszkola w spółdzielni produkcyjnej Łęgnowo, pow. Bydgoszcz. Foto „Gazeta”.

Nasi korespondenci z ZNTK piszą:

WIĘCEJ TROSKI O POWIERZONY SPRZĘT

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na oddziale XIII znajduje się elektryczny wózek nr 8, który przekazano do oddziału XIV celem przeprowadzenia kapitalnego remontu. Przy rozbiórce wózka okazało się, że znajduje się on w takim stanie, że nadaje się tylko na złom.

Niewłaściwa opieka ze strony obsługującego wózek spowodowała, że skrzynki na baterie popękały. Przeciekający płyn uszkodził mechanizm karteru przerzając jego ścianki, uszkadzając tym samym karter. Łożyska mechanizmu od dłuższego czasu nie smarowano. Tym samym wózek nie nadaje się do dalszej eksploatacji. To samo gruzi pozostałym wózkom, które znajdują się do chwili obecnej w użyciu. Należy zwrócić robotnikom uwagę na konieczność otoczenia należytą opieką powierzonych im wózków.

REALIZUJĄ PODJĘTE ZOBOWIĄZANIA

Załoga ZNTK realizując zobowiązania, podjęte dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykonała do dn. 21 ubm. 68 proc. swych zobowiązań. Przewodzą pracownicy oddziału XVIII, którzy wykonali zobowiązania wartości 22.422.80 zł. Załoga oddziału XX wykonała zobowiązania na sumę 10.000 zł. Oddział VI — na sumę 8.305 zł.

St. Wróblewski WYREMONTOWAC WOZKI

W miesiącu maju br. na zebraniu pracowników działu VII Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, stawiana była sprawa remontu wózków do przewożenia ciężkich części wagonów. 4 miesiące minęły, a pracownicy jak nosić tak noszą w dalszym ciągu ciężkie elementy potrzebne do produkcji biejącej, tracą przy tym drogocenny czas, który mogliby poświęcić na innej pracy.

Kierownictwo zakładów winno niezwłocznie zarządzić remont wózków.

M. Winarski POD ADRESEM DOKP W GDANSKU

W Warsztatach Naprawczych Taboru Kolejowego Bydgoszcz-Wschód pracownicy zatrudnieni przy przenoszeniu osi wagonowych pracują na świeżym powietrzu. W razie niepogody z braku dachu nad głową — mokną. Mimo wysuwanych propozycji mających na celu usprawnienie pracy, jak budowa „ślepego toru” i dachu nad nim (sposobem gospodarczym z materiałów nienależących się do produkcji) nie w tym kierunku nie zrobiono. A czas ku temu najwyższy, aby pracę zacząć, gdyż zbliża się okres deszczów.

Jan Greinik

(dr)

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Kolejowa zawiadamia, że w dniu 9 bm. o godz. 17 w Komitecie Dzielnicowym Bydgoszcz - Kolejowa, ul. Dworcowa 89, odbędzie się seminarium dla wszystkich członków ekip łączności miasta ze wsią. Temat: ordynacja wyborcza. Obecność obowiązkowa.

Zebrań instrukcyjne dla członków i zastępców członków komitetów blokowych

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zwołuje dziś we wtorek, dnia 9 bm. o godzinie 18 zebrań instrukcyjne dla wszystkich członków i zastępców członków komitetów blokowych: bloków od nr 11 do nr 23 i od nr 27 do nr 30 w szkole podstawowej przy ul. Sowińskiego nr 5; bloków od nr 32 do nr 37, nr 41 i 42 oraz od nr 47 do nr 56 w szkole podstawowej przy ul. Dworcowej nr 82; bloków od nr 24 do nr 26, nr 31, od nr 38 do nr 40, od nr 43 do nr 46 i od nr 57 do nr 85 oraz od nr 88 do nr 101 w szkole TPD przy ul. Staszica nr 4.

„Janko Muzykant znalazł swoje miejsce“

(B) Pod takim tytułem Rozgłośnia Bydgoska PR nada w dniu 9 września o godzinie 17.15 słuchowisko, które przeciwstawia postaci sienkiewiczowskiego Janka Muzykanta autentyczną postać dzisiejszego dziecka chłopkiego - ukazuje opiekę, jaką Polska Ludowa otacza swoją utalentowaną młodzież. Audycję reżyseruje Henryk Adamczak. Udział biorą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej.

Specjalizacja „Domu Książki“

(B) Aby lepiej usprawnić pracę „Dom Książki“ przeprowadził specjalizację podległych mu księgarń. W związku z tym w księgarni nr 1 przy Al. 1 Maja 1 zorganizowany został dział papierniczy i artykułów nieksięgarskich. Otrzymać tam można wszelkie artykuły papiernicze oraz wszelkiego rodzaju plakaty, portrety, plansze itp.

Wzorcową księgarnia przy Al. 1 Maja 5 jest sklepem ogólnosortowym i wysokiowym. Można więc zaopatrzyć się w niej w książki wszelkiego rodzaju, przy czym szczególnie bogato zaopatrzone jest działo ekonomiczno-polityczne. Prawdopodobnie już w październiku istnieć tu będzie również dział antykwaryjny. Duży wybór dzieł z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa znajdziemy w księgarni przy Zbożowym Rynku nr 4. Kupić tam można również wszelkie inne książki oraz artykuły papiernicze. Bogaty wybór wydawnictw pedagogiczno-szkolnych posiada ta księgarnia przy Al. 1 Maja 17. Nauczyciele znajdą tam wiele dzieł z dziedziny psychologii, pedagogiki i dydaktyki, rodzice zaś książki dla dzieci i młodzieży.

Wszelkie wydawnictwa radzieckie otrzymać można w dalszym ciągu w księgarni wzorcowej przy Al. 1 Maja 25, dzieła naukowo-techniczne zaś sprzedaje sklep „Domu Książki“ przy ul. Dworcowej 14. Znajdują się tam również dział nut oraz dział im portu wydawnictw zagranicznych, pozaradzieckich.

Księgarnie przy ul. Grunwaldzkiej 57, Długiej 22, Orlej 2, Dworcowej 84 i Al. 1 Maja 73 posiadają zarówno artykuły papiernicze jak i książki, co w dużym stopniu ułatwia miejscowej ludności zaopatrywanie się na miejscu zarówno w przybory szkolne, jak i podręczniki czy książki. Sklep przy Al. 1 Maja 73 posiada ponadto większy asortyment wydawnictw społeczno-politycznych.

Kolporterzy zakładów i szkół

„GAZETA POMORSKA“ Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redakcja Kolegium Nakład RSW „Prasa“ REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-80. Działy: sportowy, miasteczki, terenowy i depesztowy 47-89. Dział rolny 47-86. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-światowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99. Z redakcją nocna 47-99. Redaktor techniczny i korektor 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-96. Prenumerata i kolporterzy: PPK „Ruch“ Olsztyn Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisyjna: 19-53. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklama: Centrala 27-90 wewn. 607. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch“ w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata kwartalna: 12,50 zł. Przy zgłoszeniu prenumerat należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08. E-3-11605

Wybór Powiatowego i Dzielnicowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego

W Bydgoszczy na powiatowej konferencji Frontu Narodowego jednomyślnie powołano Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w następującym składzie:

Przewodniczący: Julian Dudy - aktywista Zw. Zaw. Prac. Rolnych, zast. przew.: Alojzy Krawczak - aktywista gromady Zielonczyn gm. Sicienka, oraz Michał Kujanek - przodujący indywidualny chłop z gminy Dobrcz, odznaczony przez Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżem zasługi, sekretarz: Kazimierz Balcerek - kierownik Technikum Ceramicznego, członkiem Prezydium: Mieczysław Hemmerling - sekretarz KP PZPR, Bogdan Zamiar (SD) - przodujący nauczyciel - wychowawca młodzieży, Stanisław Spioznok - młodzieżowy przodownik pracy, odznaczony podczas Złotu Młodych Przewodników - Budowniczych Polski Ludowej krzyżem zasługi.

Członkowie Powiatowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego: Józef Matuszewski - prezes Pow. Zarz. ZSCH, Franciszek Kaluźny - wiceprez. PRN, Józef Pietruszewski - prezes PZGS, Klemens Kwiatkowski - sekretarz PKW ZSL, Mikołaj Makarewicz - kier. Wydz. Propagandy KP PZPR, Aleksander Radobyłski - przewod. spółdz. prod. w Łoskoniu gm. Osielsko, Józef Cisek - indywidualny chłop, przodownik w realizowaniu obowiązków wobec Państwa, Antonina Majewska - działaczka młodzieżowa (ZMP), Apollinary Ura - oficer Ludowego Wojska Polskiego, Zygmunt Suproczyński - młodzieżowy przodownik pracy w Kujawskich Zakładach Napraw Samochodowych w Solcu Kujawskim, Wiktor Czubek - aktywista młodzieżowy gromady Gorzeń, Józef Samul - przewod. spółdz. prod. Nowy Dwór i jej założyciel, Kazimierz Lewy - małorolny chłop z gromady Mąkowarsko - przodownik w realizacji zobowiązań wobec Państwa, Stanisław Bakalarz - przewodniczący spółdz. prod. Gołdecz, aktywista gromadzki, Jan Ertman - aktywista gromadzki z Da-

browy Wielkiej, Bolesław Wyrwas - przodujący chłop z gromady Nowaczkowo, Maksymilian Glamowski - przodujący chłop i aktywista gromady Zoledowo.

W dniu wczorajszym odbyły się wybory do Dzielnicowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego.

Konferencja Dzielnicowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Dzielnicy Fabrycznej odbyła się w Pomorskim Domu Sztuki.

Licznie zebrani przedstawiciele klasy robotniczej, organizacji społecznych i masowych wnosili okrzyki na cześć Frontu Narodowego, Partii, Prezydenta Bolesława Bieruta, Przewodniczącego PZBM m. in. powiedział: „Jestem dumny, że oddam swój głos razem z innymi na kandydatów Frontu Narodowego“. Przedstawiciel inteligencji twórczej inżynier Jan Kiełanowski stwierdził, że: „Rola nauki jest dziś jasno wyznaczona. Dziś kroczymy wspólnie z robotnikami i chłopem i wzajemnie korzystamy z ich doświadczeń. Tak jak w pracy się jednoczymy, tak w dniu wyborów oddamy nasze głosy za programem Frontu Narodowego“.

Do Dzielnicowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Bydgoszcz - Fabryczna weszli:

jako przewodniczący: Stanisław Grzeszczak, przodownik pracy, ślusarz awansowany na majstra montażowego działu mechanicznego Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, wiceprzewodniczący: Witold Stańkiewicz - wiceprokurator, przedstawiciel Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego, sekretarz: Józef Rydzewski, tokarz, racjonalizator Bydgoskich Zakładów Rymarskich, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Członkowie Prezydium: Czesław Kotowski - przewodniczący Komitetu Dzielnicowego ZMP Bydgoszcz - Fabryczna oraz Aleksander Kościelak - I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR Bydgoszcz - Fabryczna.

Członkowie Komitetu: Mieczysław Wielicz - artysta dramatyczny Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej, zasłużony działacz na odcinku kultury i sztuki, Jan Rychewski - mistrz drukarski z Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, odznaczony za wybitną pracę zawodową i społeczną Srebrnym Krzyżem Zasługi, Stefan Grajkowski - dyrektor „Ilustrowanego Kuriera Polskiego“, przedstawiciel Komitetu Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego, Jan Cieciora - robotnik Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę zawodową i społeczną, dr Zdzisław Zborowski - lekarz Szpitala

Wojewódzkiego, Stanisław Matuzewski - robotnik, przodownik pracy z Bydgoskich Zakładów Obuwia, Leokadia Brząkiewicz - robotnica przodownica pracy Tartaku nr 1, Zbigniew Szwiling - inżynier-mechanik Państwowych Zakładów Budowy Maszyn, Alfons Chmarzyński - robotnik, przodownik pracy wysunięty drogą awansu na majstra, aktywny działacz ZMP, Klara Tutlewska - robotnica, przodownica Pracy Robotniczej Spółdzielni Pracy „Metalowiec“, Jan Kiełanowski - inżynier, zootechnik z Naukowego Instytutu Rolniczego, wybitny działacz naukowy w dziedzinie rolnictwa, Włodzisław Kościuszko - znany działacz społeczny na terenie naszej Dzielnicy, wyróżniony wieloma odznaczeniami wojskowymi za udział w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny, Ludwik Przybyła - robotnik, przodownik pracy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, wyróżniony odznaką Przewodnika Pracy, Jerzy Kowalkowski - ślusarz, przodownik pracy, przewodniczący koła ZMP przy Fabryce Taśm i Pasów, uczestnik Złotu Młodych Przewodników-Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie, Genowefa Buklis - robotnica, przodownica pracy z Bydgoskich Zakładów Obuwia.

Skład Dzielnicowych Komitetów Wyborczych Frontu Narodowego Dzielnicy Bydgoszcz - Kolejowa i Bydgoszcz - Szwedkowo podamy w jutrzejszym numerze „Gazety“.



Jak już donosiliśmy odbyła się w Pom. Fabryce Taśm i Pasów uroczysta akademii, na której przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego tow. Stelmasiak przekazał na własność zwycięskiej załogi PFTIP zdobyty po raz trzeci sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego. Na zdjęciu: Uroczysty moment wręczenia sztandaru przodownikowi pracy PFTIP Pawłowi Stelmaszkiowi. Foto „Gazeta Pom.“

Uwaga korespondenci (B) W dniu 9 bm. o godzinie 18, odbędzie się w lokalu Klubu Korespondentów Miejskich przy ul. Dworcowej 12, zebranie korespondentów fabrycznych „Gazety Pomorskiej“ Dzielnicy Szwedkowo, a w dniu 10 bm. o godz. 18 korespondentów Dzielnicy Fabrycznej. Prosimy o punktualne przybycie.

Spółdzielcy pomorscy wykonali zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

(B) Teatr Ziemi Pomorskiej zapelniony po brzegi. To spółdzielcy woj. bydgoskiego obchodzą uroczystość Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Oprócz spółdzielców udział w akademii wzięli przedstawiciele władz państwowych, partii, wojska i związków zawodowych.

Referat wygłosił dyr. CRS - Staszina. Wskazując na znaczenie i zadania spółdzielni w Polsce Ludowej, scharakteryzował je szczegółowo, na terenie naszego województwa. Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, zreszta na terenie naszego województwa 10 PZGS-ów, 175 GS-ów, które prowadzą 1.737 sklepów detalicznej sprzedaży, 21 Wiejskich Domów Towarowych, 361 punktów sprzedaży detalicznej oraz ogółem 3.143 punkty skupu rolnych produktów, zwierzęcych, surowców i odpadków użytkowych.

Na odcinku skupu, pomimo wykonania planów za I półrocze w 113 proc. w dziedzinie skupu produktów rolnych, co stawia woj. bydgoskie na I miejsce w skali krajowej, istnieją jeszcze niedociągnięcia, przejawiające się w niewykonaniu planów skupu żywności, skupu odpadków użytkowych oraz planów kontraktacji. W dziedzinie zaopatrzenia, dzięki wydatnej pomocy partii, spółdzielnie w znacznym stopniu usprawniły zaopatrzenie wsi w towary konsumcyjne.

Do naszych Czytelników

Oplacanie prenumeraty zleconą u listonoszy lub w placówkach pocztowych jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Gazety Pomorskiej“

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie zleconej, miesięcznie 4,50 zł. - kwartalnie 13,50 zł. - nie trzeba wypełniać blankietów i nie ponosi się dodatkowych kosztów przesyłki pieniędzy.

„Gazeta jest doręczana przez listonoszy do mieszkań prenumeratorów. Urzędy pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę zleconą do 15 każdego miesiąca, na miesiąc następny.

Uruchomić świetlicę i bibliotekę przy ZBM

(B) Rada zakładowa Zarządu Budownictwa Miejskiego na Kapuścińskich nie troszczy się o potrzeby kulturalne swych pracowników. Świetlica jest nieczynna, gdyż kierownik jest na urlopie, a z biblioteki nikt nie korzysta z tej prostej przyczyny, że nikt się nią nie zajmuje.

Kierownictwo ZBM i rada zakładowa w trosce o dobro swych pracowników powinny pomyśleć nad rozwiązaniem tej sprawy. Trzeba koniecznie stworzyć robotnikom takie warunki, które pozwoliłyby im czas wolny od pracy spędzić przy kulturalnych rozrywkach.

Edmund Szymański korespondent

Ze sportu

Wszyscy na start korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych

Lekkoatletyka staje się sportem, coraz bardziej masowym. Coraz więcej młodzieży stacza zwycięskie pojedynki na bieżniach, rzutniach i skoczniach, coraz więcej widzów obserwuje ich i oklaskuje ich zmagania.

Nie więc dziwnego, że korespondencyjne zawody lekkoatletyczne, które odbędą się 14 bm. wywołały wśród sportowców ogromne zainteresowanie. Szczególnie starannie przygotowują się do tej imprezy lekkoatleci Bydgoszczy, Torunia i Grudziądz biorący udział w zawodach ogólnopolskich.

Bydgoszcz, zaliczona do pierwszej kategorii miast, walczyć będzie m. in. z Poznaniem, Wrocławiem, Warsza-

wą, Łodzią i Gdańskiem. Toruń i Grudziądz spotkają się w II kategorii z Gliwicami, Lublinem, Katowicami, Chorzowem.

Przy obliczeniu punktacji ogólnej zostanie wziętych pod uwagę 100 naj lepszych wyników mężczyzn i 50 kobiecych.

Zawody odbędą się w następujących konkurencjach: mężczyźni - w biegu na 100, 1.500 i 5.000 m, rzucie dyskiem, skoku w dal. Kobiety - bieg na 60 m, skok wzwyż i pchnięcie kulą.

W zawodach mogą brać udział wszyscy. Im większa będzie liczba startujących, tym większe będą szanse na uzyskanie czołowego miejsca. (w)

W kilku wierszach...

„Wielką Nagrodę“ Wojska Polskiego zdobył na zawodach motocyklowych w ubiegłą niedzielę - Dąbrowski z Warszawy. Dąbrowski jechał na maszynie radzieckiej Isz-35.

zwycięstwem RSW „Prasa“ w idetycznym stosunku 5:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Patubiecki i Budziak po 2, Sommerfeld, Loheze i Nowicki po jednym oraz Falszewski - 3. Dla pokonanych Nowski i Nakowski po 2 oraz Polasik, Opaska, Banachowicz i Nowak.

Drużyna piłki ręcznej bydgoskiej Gwardii brała udział w półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo Polski w Gdańsku. Bydgoszczanie, którzy zajęli trzecie miejsce nie zakwalifikowali się do finału. Przegrali oni z Włókniarzem (Łódź) i Budowlanymi (Opole), a pokonali jedynie Gwardię (Gdańsk) 7:6.

Kolejarz organizuje trzymiesięczny kurs bokserski, na zakończenie którego odbędą się zawody pa. „Pierwszy krok bokserski“. Kurs prowadzić będzie trener Rinke pod ogólnym kierownictwem trenera państwowego Feliksa Szrama. Zapisy przyjmowane są na treningach w sali ZS Włókniarz przy ul. Stalina 10 w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 19.30.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA POMORZANIN - „Warszawska premiera“ (godz. 16, 18, 20). POLONIA - Wilhelm Tell“ (godz. 16, 18, 20, 21, 23). WOLNOŚĆ - „Na arenie“ (godz. 16 18 20). GRYF - „Gdzieś w Europie“ (godz. 17, 19). ORZEŁ - „Na manewrach“ (godz. 17 19). MIR - „Bój skończy się jutro“ (godz. 19). BAŁTYK - „Konic garbuszek“ (godz. 17 i 19).	OGRODOWE BAGATELA - Ostatnia noc“ (godz. 20). ROZMAITOŚCI - Program aktualności nr 37/52. WYSTAWY Muzeum im. L. Wyczółkowskiego - otwarte codziennie od godz. 10 do 16 - środy od godz. 12 do 19 w oddziale od godz. 10 do 14. POMORSKI DOM SZTUKI Wystawa grafiki Rembrandta TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Dziś - „Dożywcio“ (godz. 19.30).
---	---

Prenumerata prasy radzieckiej na rok 1953

Zamówienia na prenumeratę radzieckich dzienników i czasopism na rok 1953 przyjmują już delegatury „Ruchu“, urzędy i agencje pocztowe, listonosze oraz kolporterzy społeczni w zakładach pracy i w szkołach. Dla zagwarantowania ciągłości prenumeraty zaleca się zamawianie dzienników i czasopism radzieckich na jak najdłuższe okresy prenumeraty (pół roku lub rok).

Nowy katalog prasy radzieckiej na r. 1953 zawiera 298 tytułów dzienników i czasopism radzieckich w języku rosyjskim z następujących działów:

Centralne dzienniki i czasopisma ZSRR - Dzienniki i czasopisma Republik Związkowych - Czasopisma socjalno-ekonomiczne i społeczno-polityczne - Czasopisma naukowe - Gospodarka narodowa, technika, przemysł, budownictwo, transport - Gospodarka wiejska i leśna, gospodarka rybna, weterynaria - Medycyna, biologia, fizjologia - Literatura piękna, krytyka, sztuka - Kultura, oświata, pedagogika - Czasopisma ilustrowane, bibliografia, sport - Czasopisma dla dzieci i młodzieży.

Katalog prasy radzieckiej na r. 1953 można otrzymać w placówkach „Ruchu“ i Pocztę, w kolporterów społecznych oraz w Biurze Wydawnictw Zagranicznych P. P. K. „Ruch“, Warszawa, ul. Koszykowa 31. (1287k)

Poszukiwania pracowników
St. REFERENTA zbytu z bieglym maszynopisanem zatrudni od zaraz Fabr. Kosmetyków „HALINA“, Bydgoszcz, Zduny 14/16. (1285k)

ZGUBY
ZAGINĘŁA kartka meldunkowa nr 24625 wydana Prez. PRN Mogiło-uchódz na nazwisko Piasecki Kazimierz. (3138p)

ZGUBIONO
ZGUBIONO przepustkę służbową nr 8646, wydaną przez DOSZ w Toruniu na nazwisko Karazo Michał, Stary Dwór. (3141g)

ZGUBIONO
ZGUBIONO legitymację służbową nr 8646, wydaną przez DOSZ w Toruniu na nazwisko Karazo Michał, Stary Dwór. (3140)

OSTATNIE 2 DNI „TARGÓW SZKOLNYCH MHD“
Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ

Łóż datek na TPD